

ARKADIUSZ LACH (Toruń)

Kształtowanie się instytucji świadka koronnego w prawie angielskim¹

Instytucja świadka koronnego (*King's evidence*, *Queen's evidence*) wywodzi swoje początki ze średniowiecznego procesu angielskiego. Jej istota polega generalnie na ofiarowaniu współsprawcy przestępstwa bezkarności, zmniejszenia kary lub innych korzyści w zamian za ujawnienie pozostałych sprawców, dostarczenie przeciwko nim dowodów, wydanie uzyskanych korzyści.

Trudno wskazać dokładną datę powstania omawianej instytucji. Pierwsza wzmianka pochodzi z roku 1167², opis i terminologia wskazują jednak, że nie była to rzecz nowa. Jak wskazuje Bracton, „król ma władzę darowania kary tym, którzy ujawnią współsprawców i pozwolą uwolnić od nich kraj”³. Początkowo świadków takich nazywano *approvers* (łac. *probatores*), co oznaczało dowodzącego lub gotowego dowieść czyjejs winy⁴. Po udzieleniu przez króla immunitetu, *approver* był przekazywany przez szeryfa do sądu. Tam składał on uroczystą przysięgę, że wraz z innymi oskarżonymi popełnił przestępstwo. Na tym jednak jego rola się nie kończyła, musiał bowiem udowodnić prawdziwość swych zeznań. Odbywało się to poprzez ordalia, najczęściej walkę z osobami, które oskarżał. Jeżeli *approver* przegrał lub nie mógł pokonać przeciwnika, ponosił karę, zazwyczaj karę śmierci⁵. Warto zwrócić uwagę na motywy, które kierowały przestępcą: chęć odwleczenia momentu

¹ Opracowanie niniejsze stanowi część pracy *Instytucja świadka koronnego w systemach prawnych Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej*, opracowanej w Katedrze Postępowania Karnego UMK pod kierunkiem prof. dr hab. Andrzeja Bulsiewicza,

² M. M. Bigelow, *History of Procedure in England*, London 1810, s. 328.

³ Idem. *Placita Anglo – Normannica: Law Cases from William I to Richard I Preserved in Historical Records*, London 1881, par. 298

⁴ The Oxford English Dictionary, Oxford 1989, t. 1, s. 588.

⁵ M. M. Bigelow, *History of Procedure...*, s. 330.

wykonania kary, nadzieja na ucieczkę z więzienia, zemsta. Nie można wykluczyć też wyrzutów sumienia, postanowienia poprawy, chęci zysku. Czasami król nagradzał taką osobę zaszczytami, tak jak miało to miejsce w przypadku Hugh de Lavenhama w 1367⁶. Przykładem odwlekania procesu jest sprawa Johna Kyroun⁷. Podając fałszywe nazwiska i dane odwłócił on wykonanie kary o dwa lata, tyle bowiem zajęło szeryfowi sprawdzenie zeznań.

Instytucja *approvers* w swojej czystej postaci utrzymała się w zasadzie do piętnastego wieku. Była ważnym narzędziem zwalczania najpoważniejszych przestępstw (zdrada, zabójstwo, kradzież). Popularność tej instytucji wiązała się ze słabością wymiaru sprawiedliwości, nastawionego raczej na karanie ujawnionych przestępców niż ich wykrywanie⁸. Źródło to było bardzo wydajne, gdyż jeden *approver* mógł wskazać kilkunastu lub nawet kilkudziesięciu kompanów⁹.

W XVI wieku miejsce *approvers* zajęli *appeachers* (oskarżyciele, donosiciele). Jak już sama nazwa wskazuje, pełnili oni nieco inną rolę. W związku z zaniknięciem ordaliów¹⁰ i rozwojem pewnych form procesu inkwizycyjnego (np. postępowanie w Sądzie Izby Gwiazdziej), zadanie *appeachers* zostało ograniczone do donoszenia o przestępstwach i oskarżania współsprawców. Oczywiście powinni byli też ujawnić znane im dowody, ale przeprowadzenie dowodu było już zadaniem organów wymiaru sprawiedliwości. Po uzyskaniu pardonu królewskiego byli oni w o wiele lepszej sytuacji niż niepewni wyniku ordaliów *approvers*. Dlatego niekiedy uznaje się, że to właśnie *appeachers* zapoczątkowali instytucję świadka koronnego¹¹. Dalej stosowano jednak także określenie *approver*¹².

Pardon, czyli immunitet dla sprawców przestępstw, został przyznany w 14 głównych statutach opublikowanych pod koniec XVII i w XVIII wieku¹³. Żeby go otrzymać przestępca musiał zagwarantować skazanie jednego lub więcej współsprawców. Czasami określano minimalną ich liczbę. Dodatkowym zastrzeżeniem było wyrażenie takiej chęci przed ujęciem, a więc dobrowolne oddanie się w ręce wymiaru sprawiedliwości. Zasadą była niekaralność

⁶ J. G. Bellamy, *The Criminal Trial in Later Medieval England*, Sutton Publishing 1998, s. 41.

⁷ A. Musson, W. M. Ormrod, *The Evolution of English Justice*, Macmillan Press 1999, s. 136.

⁸ Ibidem, s. 134.

⁹ B. Hanawalt, *Crime and Conflict in English Communities 1300-1348*, Harvard University Press, 1979, s. 218.

¹⁰ W 1215 r. Sobór Laterański wycofał poparcie Kościoła dla ordaliów. Pomimo tego pewne ich formy były jednak nadal stosowane, a pojedynek sądowy został w Anglii oficjalnie zniesiony dopiero w 1819 r..

¹¹ J.G. Bellamy, op. cit., s. 142.

¹² M. Hale, *History of the Pleas of the Crown*, London 1800, tom 2, s. 226 i n.

¹³ L. Radzinowicz, *A History of English Criminal Law and its Administration from 1750*, London 1956, tom IV, s. 40.

za ściśle określone przestępstwo, choć czasem statuty uwalniały też od innych przestępstw, z wyjątkiem zdrady i morderstwa. Oprócz wskazania sprawców, statuty odnoszące się do kradzieży, zapewniały niekaralność tym, którzy wskażą paserów i dostarczą przeciwko nim dowodów i odwrotnie, oferowano immunitet paserom w zamian za informacje o złodziejach. Statuty ogłaszano w miejscach publicznych i jak się wydaje gwarancje w nich udzielane były dość dobrym narzędziem walki z przestępczością.

W odróżnieniu od pardonu wynikającego ze statutu, szansa na niekaralność lub zmniejszenie kary wynikająca z dyskrecjonalnej władzy sądu była mniej pewna. Sprawca musiał najpierw dokonać pełnego przyznania się i udzielić pewnych i klarownych informacji. Jeżeli posiadały one wartość dowodową, czyniono go świadkiem koronnym i obiecywano uwolnienie bądź złagodzenie kary. Zależało to w dużym stopniu od jego zachowania i nałożonych przez sąd obowiązków. Jeżeli ich nie wypełnił, był sądzony i skazywany na podstawie dostarczonych przez siebie informacji za to samo przestępstwo, które zarzucił oskarżonemu¹⁴. Przyznawany immunitet dotyczył tylko tego przestępstwa, które było przedmiotem procesu¹⁵.

W ciągu XVIII i XIX wieku oba immunitety poddane zostały ostrej krytyce jako prowadzące do nadużyć i godzące w uczciwych obywateli¹⁶. Dlatego w tym okresie wykształciła się nowa forma immunitetu – obietnica pardonu dawana w ogłoszeniach o nagrodzie za ujęcie przestępcy. Klauzula taka była przeważnie dodawana na prośbę poszkodowanych, którzy nie chcieli ponosić kosztów wynagrodzenia informatora. Immunitet tego typu był dawany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (Home Office), zazwyczaj w sprawach dużej wagi obejmujących ciężkie zbrodnie (kradzieże mienia znacznej wartości, morderstwa popełnione przez nieznaną sprawców)¹⁷. Udzielenie pardonu zależało od okoliczności danej sprawy i odnosiło się tylko do zbrodni już popełnionych, a nie przyszłych. Czasami rozpatrzenie prośby było odkładane do czasu dokładniejszego rozpoznania sprawy, złożenia zeznań, zakończenia poszukiwań współsprawców, zgłoszenia się lub nie zgłoszenia innych informatorów. Przywilej niekaralności był udzielany tylko raz. Warto tu przytoczyć historię pewnego przestępcy, który został ujęty w 1818 r. Wydawało się, że zadenukuje on swoich współtowarzyszy, przed złożeniem odpowiednich zeznań zdołał on jednak uciec. Ministerstwo odmówiło mu później udzielenia pardonu motywując tym, że nikt nie może czerpać korzyści z ucieczki przed karą i powrotu do przestępstwa¹⁸.

¹⁴ J. T. Arnold, S. M. Philips, *Treatise on the Law of Evidence*, London 1852, t. 1, s. 92.

¹⁵ Radzinowicz, op. cit., s. 44.

¹⁶ Ibidem, s. 45.

¹⁷ Ibidem, s. 46.

¹⁸ Ibidem, s. 49.

Praktyka udzielania pardonu, z początku w wyjątkowych sprawach, z czasem się rozwinęła. Poszkodowani uważali niemal za swoje prawo udzielenie przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych obietnicy immunitetu. Ministerstwo z kolei uzależniało udzielenie oferty niekaralności od przyrzeczenia przez poszkodowanego nagrody dla informatorów nie będących sprawcami. Praktyka taka miała na celu promowanie wykrywania przestępstw przez donosicieli, a nie poprzez przestępców. Ogłoszenia były zazwyczaj zamieszczane w czasopismach, np. w „The Gazette”.

Udzielanie pardonu jako środka wykrywania i karania przestępców osiągnęło swoje apogeum w pierwszej połowie XIX wieku. Jako uzasadnienie takiego postępowania podawano dużą jego skuteczność, ale uważano też pardon za środek resocjalizacyjny, pomagający świadkowi koronnemu wrócić do uczciwego życia. Przeciwnicy instytucji podnosili bezkarność sprawców i stwarzanie im możliwości kontynuowania przestępczej działalności¹⁹. Pojawiały się też propozycje rezygnacji z pardonu na rzecz złagodzenia kary. Podkreślano niepewność zeznań takich świadków ze względu na osiąganą korzyść²⁰, z drugiej zaś strony konieczność ich istnienia w każdym ustawodawstwie²¹. Gazety z kolei publikowały reportaże z procesów, gdzie niewinni ludzie byli oskarżani przez powodowanych żądzą otrzymania nagrody przestępców²².

Powoli jednak sytuacja zaczynała się zmieniać. Stopniowy rozwój sił policyjnych oraz stosowanie przez nie coraz wydajniejszych metod ujawniania przestępstw i wykrywania ich sprawców²³, a także stopniowe przejmowanie przez władzę publiczną funkcji oskarżycielskich²⁴, doprowadziły do istotnych

¹⁹ J. Chitty, *A Practical Treatise on the Criminal Law*, London 1826, t. 1, s. 769.

²⁰ A. Amos, M. Philips, op. cit. s. 30.

²¹ S. L. Phipson, *Best on Evidence*, London 1922, s. 161.

²² Np. R v. Cooper and Bennet, „The Times”, 17 stycznia 1806 r.

²³ Już w 1753 r. rząd wyasygnował fundusze na utworzenie małej grupki pełnoetatowych policjantów²³ nazywanych powszechnie „Bow Street Runners”. Zajmowali się oni głównie łapaniem przestępców za których wyznaczono nagrodę. Grupa ta dowiodła wkrótce swojej wartości i zachęcony sukcesem rząd dołączył do nich dodatkowo sześćdziesięciosobowy patrol, a w 1815 r. także policję konną. W 1829 r. Robert Peel wykreował Stołeczne Sily Policyjne (Metropolitan Police Force), dowodzone z nowoutworzonego biura w Scotland Yardzie. Powszechnie odczuwana potrzeba wzmocnienia tych sił doprowadziła w 1839 r. do utworzenia nowych pięciuset etatów policyjnych oraz przyznania władzom samorządowym możliwości wykreowania lokalnej policji. W 1842 r. została utworzona w Scotland Yardzie mała grupa detektywów, którzy zastąpili rozwiązanych trzy lata wcześniej Bow Street Runners. Pomimo pewnych niepowodzeń stopniowo Scotland Yard powiększał się też o nowe jednostki, wśród których warto wymienić Wydział Do Spraw Irlandii, zajmujący się terroryzmem oraz departament śledczy. W 1901 r. powstał Centralny Rejestr Odcisków Palców (Central Fingerprint Bureau) wykorzystujący nowe techniki.

Por. też D. Bentley, *English Criminal Justice in the Nineteenth Century*, The Hambleton Press 1998, s. 4 i n.

²⁴ Wzrastała pod tym względem rola policji, urzędników magistrackich, solicitorów. W 1879 r. wykreowany został urząd Dyrektora Oskarżeń Publicznych (Director of Public Prosecutions), na którego nałożono obowiązek nadzorowania oskarżeń określonych w ustawie. Ja-

zmian w instytucji świadka koronnego. Zanikł system nagród i pardonów, immunitet uzyskiwany był zaś drogą odstąpienia oskarżyciela od kontynuowania oskarżenia²⁵. Warto w tym miejscu podać jak wyglądała procedura używania zeznań. Najpierw oskarżonego, będącego przeważnie w areszcie, namawiano do złożenia zeznań. Jeżeli oskarżonych było kilku, to niekiedy konkurowali ze sobą, gdyż tylko jeden mógł ocalić swoją skórę²⁶. Następnie wszyscy oskarżeni byli stawiani przed urzędnikiem magistrackim (*magistrate*), który na wniosek oskarżyciela wysłuchiwał zeznania współoskarżonego oraz mógł, jeżeli wcześniej do tego nie doszło, nakłaniać oskarżonych do złożenia takiego dowodu. W przypadku, gdy urzędnik magistracki uznał złożone informacje za wystarczające, kierował sprawę do sądu. Tam pierwszego dnia rozprawy oskarżyciel wnosił o dopuszczenie dowodu z zeznań współsprawcy. Jeżeli sąd dowód taki dopuścił, zeznającego stawiano przed wielką ławą przysięgłych (istniała do 1933 r.), decydującą o dalszym prowadzeniu procesu. Świadek zeznający szczerze i przekonywująco, uzyskiwał immunitet, zwykle niezależnie od tego, czy oskarżeni zostali skazani czy nie. Czasami współsprawcy zostawali świadkami koronnymi dopiero podczas procesu, po przyznaniu się do zarzutów. Do 1843 r. wyrokowanie co do tej osoby odkładano na później, aż do zakończenia procesu pozostałych sprawców, gdyż skazany nie mógł być świadkiem dopóki nie odbył kary. W 1843 r. tak zwana ustawa Denmana (*Denman's Act*) usunęła to ograniczenie i sędziowie zaczęli praktykować wcześniejsze skazywanie współoskarżonego, który wyrażał gotowość dostarczenia zeznań. Miało to na celu usunięcie niebezpieczeństwa, że świadek, który nie jest jeszcze pewny swojej sytuacji, będzie starał się dostarczyć takich zeznań, jakich od niego oczekiwało oskarżenie. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że postępowano tak wtedy, kiedy istniały inne, obciążające oskarżonych, dowody. Jeżeli dowodów takich nie było, a jedynie zeznanie świadka koronnego mogło doprowadzić do skazania oskarżonych, to praktykowane było całkowite odstąpienie od oskarżenia lub uniewinnianie świadka od postawionych zarzutów²⁷.

Bardzo ważną kwestią związaną z instytucją świadka koronnego była zasada potwierdzania dowodów (*corroboration*), wywodząca się prawdopodobnie z połowy XVIII wieku²⁸. Nakazywała ona, że w przypadku dowodu z ze-

zna stała się też potrzeba utworzenia niezależnej służby oskarżycielskiej. Kolejno powoływane w tym celu komisje podkreślały, że zgromadzenie w ręku policji funkcji śledczych i oskarżycielskich nie jest właściwe, proponowały też mniej lub bardziej udane rozwiązania. Kluczowym momentem stało się powołanie komisji pod przewodnictwem Sir Cyryla Philipsa w 1987 r. Trzy lata później komisja opublikowała raport, który w dużym stopniu przyczynił się do utworzenia w 1985 r. Królewskiej Służby Oskarżycielskiej (*Crown Prosecution Service*).

Por. Rozenberg J., *The Case for the Crown*, Wellinborough 1987, str. 79 i nast.

²⁵ Bentley, op. cit., s. 253.

²⁶ Ibidem.

²⁷ Ibidem, s. 254.

²⁸ Ch. Allan, *The Law of Evidence in Victorian England*, Cambridge 1997, s. 43.

znań współsprawców należało przytoczone fakty potwierdzić przez inny, niezależny dowód, a jeżeli takiego potwierdzenia nie uda się uzyskać, oskarżonego należy uniewinnić. Jak pisze Hawkins w swojej opublikowanej w 1787 r. rozprawie: „nie potwierdzone zeznanie współsprawcy nie może być uznane za wystarczający tytuł, aby umieścić kogoś w więzieniu”²⁹. Już wtedy postrzegano jednak, że reguła ta zbyt faworyzuje oskarżonych i żądanie potwierdzenia powinno być raczej pozostawione dyskrecjonalnej władzy sędziego niż stanowić regułę prawa³⁰. Dyskusja nad problemem potwierdzania trwała przez dwa wieki i doprowadziła ostatecznie do zniesienia wymogu ostrzegania ławy przysięgłych przed niebezpieczeństwem skazania na podstawie zeznań współsprawcy (*corroboration warning*) w 1995 r.³¹.

Podsumowując powyższe wywody można stwierdzić, instytucja świadka koronnego przeszła w ciągu wieków istotną metamorfozę. Nie musi on już udowadniać swoich zeznań w prymitywnej rywalizacji, jaką były ordalia. W toku długotrwałych przemian wykształciła się w Anglii instytucja nie znana wcześniej prawu rzymskiemu³², która obecnie jest przejmowana przez procedury innych państw.

198
-1-

²⁹ W. Hawkins, *A Treatise of the Pleas of the Crown*, London 1787, t. 2, s. 609.

³⁰ Ch. Allen, op. cit., s. 44.

³¹ Dokonano tego w artykule 32 ustawy o wymiarze sprawiedliwości w sprawach karnych i przestępstwach publicznych (Criminal Justice and Public Offences Act 1994).

³² L. O. Pike, *A History of Crime in England*, Londyn 1873, tom 1, s. 17.